

Listy Marii z Brzezinów Sadowskiej do Adama Zawadzkiego (na tle nowych ustaleń biograficznych z okresu przedemigracyjnego)

Dorota Samborska-Kukuć*

doi 10.24425/rl.2024.151650

ruch literacki • R. LXV • 2024 • Z. 3 (384) PL • echa romantyzmu: wizje, głosy, mitologie

zeszyt pod red. Magdaleny Siwiec (Wydział Polonistyki UJ)

i Iwony Boruszkowskiej (Wydział Polonistyki UJ)

PL ISSN 0035-9602

W Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka w Wilnie znajdują się 3 autografy listów Marii Brzeziny (późniejszej Sadowskiej) z roku 1854 adresowane do Adama Zawadzkiego¹, pochodzące z olbrzymiej, rozczłonkowanej na dwie instytucje, korespondencji znanej dynastii wileńskich wydawców. Znaczenie tych listów polega na ujawnieniu kilku istotnych faktów z wczesnej działalności pisarskiej Sadowskiej, w tym ustalenie jej debiutu, kręgu znajomych, a także bezpośrednich i pośrednich informacji, które dostarczyły nowych danych i umożliwiły dalsze kwerendy. Obok ustaleń wynikających z ogłaszanych listów do wydawcy, artykuł zawiera próbę rekonstrukcji życiorysowej o charakterze dopełniającym w zakresie do roku 1866, czyli sprzed wyjazdu Marii Sadowskiej do Paryża.

* Dorota Samborska-Kukuć – prof. dr hab., Uniwersytet Łódzki.

ORCID: 0000-0002-1943-6694

- 1 [*Laiška*] /Sadovska Marija (Sadowska Maria z Brzezinów), rašytoja – Adomui Zavadskuii, w: Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka, sygn. F7-843, k. 1–5.



Artykuł jest opublikowany w otwartym dostępie (open access) na warunkach licencji Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivs (CC BY-NC-ND 4.0, <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

„Arcyoryginalna osobowość i bardzo wybitna (a dotychczas nie doceniona) autorka, Sadowska jest aż do dzisiaj *sui generis* »sfinksem« literatury polskiej [...]. Biografia to – trzeba od razu zaznaczyć – ciągle niejasna, pełna zagadek i wątpliwości, które będzie można rozwiązać dopiero po przeprowadzeniu dodatkowych kwerend zagranicznych. Wystarczy powiedzieć, że i dzisiaj jeszcze nie znamy ani dokładnej (choćby rocznej) daty urodzenia Sadowskiej, ani też dokładnej daty jej zgonu”² – tak na niedostatki faktograficzne narzekał Juliusz Wiktor Gomulicki, próbując rekonstruować życiorys Sadowskiej, prozaički, tłumaczki i publicystki aktywnej twórczo w latach 1853–1880, autorki chwalonych dzieł: m.in. *Pamiętnika muchy*, *Oksany*, *Meleszków*, sygnującej swoje utwory pseudonimem Zbigniew. Biograficzny artykuł Gomulickiego, choć zorientowany przede wszystkim na ustalenia zogniskowane wokół Cypriana Norwida, z którym przyjaźniła się i korespondowała Sadowska, zasobny jest w wiele rozpoznań dotyczących tej oryginalnej pisarki. Gomulicki, niezrównany w naszej biografistyce szpargalista, wydobyl informacje z wielu źródeł i skomponował imponujący, jak na tamte lata, biogram. Pokazał przy tym proces narastania informacji w kompendiach bio-bibliograficznych od dwuzdaniowej noty Gabriela Korbuta, zawierającej sześć informacji (częściowo błędnych)³ po rozszerzony o kilka innych życiorys pisarki w Nowym Korbutu⁴. Choć w zakresie biografii Sadowskiej od czasu ogłoszenia artykułu Gomulickiego zmieniło się niewiele⁵, jej dzieła są przypominane⁶, co świad-

- 2 J.W. Gomulicki, *Dokumentacja „Ostatniego romansu” Norwida. Listy Marii Sadowskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1983, z. 4, s. 185, 191.
- 3 G. Korbut, *Literatura polska od początków do wojny światowej*, t. 3, Warszawa 1930, s. 5.
- 4 *Sadowska Maria z Brzezcinów*, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Romantyzm*, t. 9, Warszawa 1972, s. 119–120.
- 5 Nic zasadniczo nowego nie wnosi biogram Rościława Skręta, *Sadowska Maria Teresa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Kraków 1992, s. 293–295; autor hasła podaje wprawdzie informację, że wie o korespondencji Sadowskiej z Kirkorem znajdującą się w Wilnie, ale z niewytłumaczonych powodów do niej nie sięga. Podobnie jest z hasłem osobowym sporządzonym przez duet A.P. [Anna Polakowska], H.G. [Halina Gacowa], *Sadowska Maria z Brzezcinów*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 4, S-T, Warszawa 2003, s. 11, są to skumulowane jedynie i uformowane w biogram ustalenia Gomulickiego.
- 6 Symptomatyczne jest, że wszystkie teksty ukazały się w tym samym – 2016 roku: I. Węgrzyn, *Smutne humoreski Marii z Brzezcinów Sadowskiej. O niedocenionym gatunku i zapomnianej pisarce*, „Pamiętnik Literacki” 2016, z. 3, s. 167–179; K. Mielczarek, *Bohaterki Marii Sadowskiej (Zbigniewa)*, [w:] *Tożsamość kobiet w Polsce. Interpretacje*, t. 1. *Od czasów najdawniejszych do XIX wieku*, red. I. Maciejewska, Olsztyn 2016, s. 201–212, też, „Biedne dziecko, przywykło od najpierwszych lat słyszeć, że jest brzydką kaleką”. *Bohaterowie dziecięcy w utworach Marii Sadowskiej*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski” 2016, nr 14, s. 131–140, też,

czy o ich walorach wciąż inspirującym badaczy, a pośrednio o potrzebie nowych biografemów, które mogłyby wzbogacić wiedzę o tej pisarce, istniejącej w dziejach literatury polskiej – to należy wyraźnie podkreślić – *per se*, a nie satelitce autora *Quidam*. Sadowska zaznaczyła bowiem swoją obecność jako uzdolniona, oryginalna, bardzo samodzielna myślowo autorka. Talent i ambicja nadawały rytm jej działalności twórczej, która załamała się wobec jakichś niewiadomych przeciwności życiowych, z jakimi przyszło się jej zmagać w Paryżu; prawdopodobnie popadła w depresję i alkoholizm. Zapomniana, umarła w osamotnieniu.

Pisząc o „kwerendach zagranicznych”, Gomulicki miał zapewne na myśli Francję, choć faktycznie poszukiwania śladów biograficznych Sadowskiej – zwłaszcza genealogii, kręgu rodzinnego, debiutu – muszą rozpocząć się od miejsc, w których najwcześniej mieszkała i ośrodków kultury, z którymi utrzymywała kontakty – Grodno, Grodzieńszczyzna, Podlasie oraz Wilno. Wskutek na nowo podjętej kwerendy archiwalnej dało się zdobyć wiedzę o nowych szczegółach z życiorysu autorki *Oksany*. Jednym ze źródeł pominiętych przez piszących o Sadowskiej jest jej korespondencja do Adama Honorego Kirkora⁷, który jedynie wybiórczo przywołał je w „Dzienniku Poznańskim”⁸; pozwalają one na wyznaczenie nowych kierunków poszukiwawczych w konkretnych parafiach z terenów pogranicznych okolic Grodna i Sokółki. Jednakże wyjściowym i kluczowym dla rekonesansu biografii stała się odnaleziona w krakowskiej parafii św. Floriana metryka ślubu Marii Teresy Brzeziny z Franciszkiem Apolinarem Sadowskim, synem Ludwika Jana i Teodozji z Rybczyńskich z 22 lipca 1866 r. zawierająca podstawowe informacje: imiona i nazwisko panięskie matki oraz miejsce jej urodzenia⁹. Dopiero wówczas można było podjąć „śledztwo”, penetrując archiwa Grodna i jego okolic. Plon poszukiwań nie jest kompletny, ale niemało faktów udało się ustalić.

Ojcem Marii był szlachcic Józef Brzezina (1780–1835), kapitan wojsk polskich, wolnomularz¹⁰. Czy pochodził on z Białorusi i posiadał herb Lubicz,

„Bo cygan jest u nich czemś niższem od człowieka”. *Literacki obraz Cyganów w „Okसानie” Marii Sadowskiej*, „Studia Romologica” 2016, nr 9, s. 237–251.

⁷ *Listy Marii Brzeziny (Zbigniewa) do A. H. Kirkora z lat 1858–1862*, sygn. F 1135, op. 11, dz. 1, k. 220–283, w: Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas (LVIA). W przygotowaniu edycja tych listów.

⁸ A.H. Kirkor, *Ze wspomnień wileńskich*, „Dziennik Poznański” 1885, nr 79, 81.

⁹ USC Kraków/parafia św. Floriana, akt nr 16 z roku 1866, k. 129[a], w: Archiwum Narodowe w Krakowie.

¹⁰ J. Brzezina był jednym z założycieli łoży grodzieńskiej Przyjaciele Ludzkości powstałej w maju 1817 r., zob. S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łoż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821 poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*, Kraków 1929, s. 53 i nast.

jak to sugeruje Gomulicki¹¹, trudno orzec. Mógł równie dobrze przyjechać ze Śląska, gdzie odnotowuje się również wielu Brzezinów albo z Warszawy, mógł być spokrewniony z Andrzejem Brzeziną, właścicielem składu muzycznego, wydawcą m.in. kompozycji Fryderyka Chopina¹². Matką Marii również była szlachcianka, Anna z Paździerskich (ur. ok. 1797), trzecia żona Józefa Brzeziny¹³, którą poślubił między rokiem 1821 a 1828. Przed urodzeniem Marii rodzina Brzezinów mieszkała w Świsłoczy, gdzie na świat przyszła najpierw Teresa Filipina (1 maja 1829 r.)¹⁴, a następnie Kalikst Artur (16 kwietnia 1832)¹⁵. Świadkowie ceremonii chrztów obojga dzieci stanowili prawdopodobnie krąg znajomych rodziny Brzezinów; byli wśród nich: Lucjan Houwalt – właściciel Mieleшек, chorąży ufijski pułku piechoty i jego krewny Stanisław, marszałek grodzieński, Krzysztof Papengut, lekarz świsłocki, Jacek Krusiński, dyrektor szkół świsłockich i grodzieńskich, członek Towarzystwa warszawskiego Przyjaciół Nauk, meteorolog, uznany matematyk i filozof¹⁶ wraz z małżonką Katarzyną z Biernackich, a także Antoni Ciecierski, porucznik wojsk polskich oraz Antonina i Adolf Liebermanowie. Były to albo rodziny intelektualistów, albo wojskowych, a więc miejscowa socjeta.

W dniu 18 lutego 1835 r. zmarł w Świsłoczy 55-letni Józef Brzezina od dłuższego czasu chorujący na gruźlicę. W akcie jego zgonu napisano, że pozostawił 3 córki: Józefę, Ludwikę i Teresę oraz syna Kaliksta¹⁷. A zatem *actis testantibus* jeszcze nie Marię. Wolno więc sądzić, że przyszła ona na świat po śmierci ojca, a więc na pewno w roku 1835 (między lutym a listopadem). W akcie jej zaślubin z Sadowskim zapisano, że miejscem jej urodzenia było Kurnatowo. Dziś ta mała miejscowość położona na Podlasiu nieopodal Sokółki nosi nazwę Kurnatowszczyzna¹⁸, jej właścicielem byli

¹¹ J.W. Gomulicki, dz. cyt., s. 191.

¹² Andrzej (nie Antoni!) Brzezina (1795–1831), syn Jana i Zuzanny Twardzyk; pochodził ze Śląska, zmarł we Lwowie.

¹³ Pierwszą żoną J. Brzeziny była poślubiona ok. 1810 r. Ewa z Żukowskich, matka urodzonego w Grodnie w lipcu 1811 r. Józefa Karola, drugą – Petronela z Romerów v l. Bułharynowa (1784–1820), z którą Brzezina miał dwie córki: Józefę Helenę urodzoną 21 maja 1818 r. w Grodnie oraz Ludwikę Teresę – 25 sierpnia 1819 r. we wsi Kołodziezna parafii Jałówka. Petronela Brzezina zmarła w maju 1820 r. w Białymstoku.

¹⁴ USC Świsłocz, akt nr 20 z roku 1829, k. 144, w: LVIA.

¹⁵ Tamże, akt nr 92 z roku 1832, k. 60.

W. Gomulicki pisze, że Kalikst Brzezina, syn Józefa wylegitymowany w Cesarstwie Rosyjskim w 1851 r. mógł być ojcem Marii. Rzeczywiście, taki zapis znajdujemy w *Rodzinie. Herbarzu szlachty polskiej* Seweryna Uruskiego (t. 2, Warszawa 1905, s. 27). Kalikst Brzezina był – jak to wynika z dokumentów metrykalnych – starszym bratem Marii.

¹⁶ *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*, t. 16, Warszawa 1864, s. 174.

¹⁷ USC Świsłocz, akt nr 10 z roku 1833, k. 65.

¹⁸ *Kurnatowszczyzna*; S. Uruski, dz. cyt., t. 8, Warszawa 1911, s. 222.

podówczas Kurnatowscy, najpierw Krzysztof, a potem jego syn Józef, siostrzeniec Józefa Brzeziny. To u nich mogła zamieszkać wdowa po J. Brzezinie z czworgiem dzieci (w tym dwojgiem własnych) i tu urodziło się piąte – Maria. Aktu jej chrztu nie ma jednak ani w pobliskich parafiach: zarówno w Sidrze, jak i w Zalesiu, nie ma go też ani w Grodnie, ani w Sokółce, ani nawet w Białymstoku. Metryki z lat 1835–1836 przeszukano również w parafiach warszawskich.

Czy matka Marii pozostała w Kurnatowie, nie wiadomo. W latach 60. mieszkała pod Kozienicami, skąd prawdopodobnie pochodziła. Nie można mieć pewności, że Brzezinówna uczęszczała na pensje w Grodnie i w Petersburgu, jak to sugeruje Gomulicki, nie ma na to żadnego potwierdzenia. Grodno, skąd adresowała listy w roku 1854, może wskazywać tylko na to, iż pozostawała w tym mieście być może jako nauczycielka lub guwernantka w prywatnym domu, ale nie dowodzi, że przebywała tam nieprzerwanie od czasu dzieciństwa. Zachowane listy do Zawadzkiego oraz do Kirkora, nieznanego Gomulickiemu, pozwalają na inne hipotezy. Zostaną one przedstawione we wnioskach do tego artykułu.

Nie wiadomo, co wydarzyło się w życiu Marii w roku 1858, ale wnosząc z treści jej listu do Adama Wiślickiego, gdzie napisała o „bardzo smutnej fazie życia”, gdy była „boleśnie zawiedziona w nadziejach i marzeniach, znękana i żelzawiona”¹⁹, były to jakieś problemy osobiste. W roku 1860 mieszkała w powiecie sokólskim, skąd adresowała swoje listy do redakcji „Kuriera Wileńskiego” oraz do Kirkora. One są źródłem wielu informacji, także biograficznych. Wynika z nich, jak wspomniano wyżej, że w latach 60., a może i wcześniej Anna Brzezinowa mieszkała we wsi Kociołki pod Kozienicami, gdzie kilkakrotnie i na dłuższe okresy (zimowe?) odwiedzała ją córka. W marcu 1862 r. Maria powróciła do Kurantowa, by „na św. Józefa” uczestniczyć w zaślubinach swojej przyjaciółki Michaliny Olędzkiej²⁰. Jesienią przebywała w Warszawie (u kogo?), skąd w październiku wyjechała do Krakowa. Chorowała już wtedy na gruźlicę odziedziczoną po ojcu. Zgodnie z zaleceniem lekarzy udała się najpierw do Szwajcarii, a następnie do Nicei. Pisała do Kirkora:

Doktorzy warszawscy znaleźli, iż jestem bardzo źle. Choroba piersiowa rozwinęła się w groźący sposób, mam ciągły kaszel, ból piersi i często krew mi się pokazuje przy

¹⁹ A. Wiślicki, *Maria z Brzezinow Sadowska (Zbigniew)*, „Kalendarz Gospodarski dla Kobiet” na rok 1876, s. 305.

²⁰ List z dnia 8 marca 1862, [w:] *Listy Marii Brzeziny (Zbigniewa) do A.H. Kirkora*, k. 243–244. Sprawdzone tę okoliczność. Zyskała ona potwierdzenie. W parafii Zalesie, właściwej dla Pawłowic odnaleziono akt ślubu Michaliny Olędzkiej, córki Ksawerego i Adeli z Downarowiczów z Leonem Ostromeckim z Łosośny, ślub odbył się 12 marca (tydzień przed św. Józefem) w Zalesiu, USC Zalesie, akt nr 7 z roku 1862, w: *Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie*.

kaszlu. Wszystkie te symptomy nie obiecujące, więc na gwalt wyprawiają do ciepłego klimatu, gdzie jeśli przepędzę zimę i zachowam się podług ich przepisów, mam powrócić całkiem zdrowa i napisać dalszy ciąg *Snobów*²¹.

Za granicą zaręczyła się i planowała ślub. Nie doszedł on jednak do skutku. Po powrocie do kraju, 14 maja 1863 r. donosiła Kirkorowi, adresując list z Kociołek:

Obecnie tylko tyle powiem panu o sobie, że zdrowie moje jest w najgorszym stanie i zdaje się bardzo już krótko pogoszczę między wami. Cios straszny, jaki mnie dotknął w Wenecji, złamał do reszty siły fizyczne. Słuchaj pan tych kilku słów: miałam wychodzić za mąż za obywatela z Galicy, wyszły zapowiedzi, zaraz po Wielkanocy miał być ślub. Ojciec jego pośpieszył do Wenecji na ślub i zastał syna na katafalku, a mnie dziewicą wdową! Tygodniem przed ślubem dostał tyfusu i mimo kilku doktorów czuwających dniem i nocą przy nim, natura nie wytrzymała – skonał na moim ręku, a ja zamiast ślubnej sukni przywdziałam żałobę, której zapewne nie zrzucę do śmierci. Zaraz po pogrzebie wyjechałam z Wenecji i jestem u matki. O stanie mojej duszy i mego umysłu zbyteczna pisać panu. Gdybyś pan mnie teraz widział, nie poznałbyś! Został cień, nie istota²².

Weryfikacja tej informacji, czyli gruntowne kwerendy w metrykach rzymskokatolickich parafii weneckich, pozwoliła na ustalenie, że narzeczonym Marii Brzezinówny był Jakub Pietraszek, który zmarł na tyfus 24 kwietnia 1863 r. w weneckim szpitalu²³. Miał lat 23 i rzeczywiście pochodził z Galicji, urodził się we wsi Wólka pod Lasem parafii Stobierna 2 lipca 1840 r. jako syn Stanisława i Agnieszki ze Stasiców²⁴. Te ustalenia całkowicie przeczą twierdzeniom Gomulickiego, który bez wskazania źródeł podaje, że w podróży do Włoch towarzyszył Marii Franciszek Sadowski²⁵. Brzezinówna prawdopodobnie wcale go jeszcze wówczas nie знаła, wiemy przecież, że małżeństwo zostało zawarte dopiero w poł. 1866 r., a więc śledzenie kolei jej losów przez losy Sadowskiego wprowadza tylko zamieszanie. Odrzucić należy zatem cały ten passus z artykułu Gomulickiego, w którym pisze on o wspólnych podróżach Sadowskich oraz o wspólnym ich dziecku. Ojcem syna Marii – „prześlicznego aniołka”, którego tak charakteryzuje ona w liście Adama Wiślickiego, ujawniając bolesne okolicz-

21 List z dnia 22 sierpnia 1862, [w:] *Listy Marii Brzeziny (Zbigniewa) do A.H. Kirkora*, k. 247[b]- 248.

22 List nie zachował się w rękopisie, cyt. za: A.H. Kirkor, *Ze wspomnień wileńskich*, „Dziennik Poznański” 1885, nr 81, s. 3.

23 <https://www.familysearch.org/ark:/61903/3:1:3QS7-L9VF-K35G?i=770&cat=495249> [dostęp: 5. lutego 2023].

24 USC Stobierna, akt nr 21 z roku 1840, w: Archiwum Państwowe w Rzeszowie.

25 J.W. Gomulicki, dz. cyt., s. 194.

ności: dziecko umarło bowiem w drugim roku życia pod koniec 1865 r.²⁶ – nie mógł być Sadowski, skoro urodziło się ono w końcu 1863, ale prawdopodobnie zmarły narzeczony, Jakub Pietraszek. Maria nie została jego żoną, zatem nazwisko dała synowi zapewne własne. Kwerendy, podążające za sugestiami Gomulickiego, że dziecko zmarło w Krakowie, nie dały jednak żadnych rezultatów. W 1866 r., tj. w roku zawarcia małżeństwa, jak to wynika z zapisu w akcie, Maria mieszkała w Krakowie (parafia św. Floryana), a Sadowski w Warszawie (parafia św. Jana). W roku następnym oboje byli już w Paryżu. Nie wiadomo, czy Maria jeszcze odwiedzała matkę, która aż do śmierci mieszkała pod Kozienicami, umarła w styczniu 1877 r. jako 80-letnia wdowa w folwarku Kajzerówka²⁷.

*

Stan zachowania listów jest dobry. Zapisane są na 9 stronicach (5 kart) dość wyraźnym pismem, prawie bez skreśleń. Kolor kart jest kremowy, ich wymiary to 20,6×13,2. Każda pierwsza stronica listów ozdobiona jest odciśniętym w lewym górnym rogu monogramem zawierającym inicjały MB zwieńczone koroną.

Zachowując osobliwości języka autorki listów (m.in. prowincjonalizmy, np. „któren”, „posełam”, „przejrzyć”), zmodernizowano pisownię oraz interpunkcję wedle norm współczesnych, zwłaszcza:

1. dostosowano do postaci –ym/–im formy końcówki –em zaimków i przymiotników;
2. zastosowano obowiązującą współcześnie pisownię rozdzielną w czasownikach oraz w wyrażeniach przyimkowych;
3. kursywą zapisano tytuły wymienionych dzieł oraz zwroty obcojęzyczne;
4. cudzysłowem opatrzone tytuły czasopism i gazet;
5. ujednolicono pisownię majuskuł w zwrotach do adresata;
6. wyodrębniono akapity wszędzie tam, gdzie następuje wyraźna zmiana tematu;
7. zachowano majuskuły i podkreślenia autorki;
8. pozostawiono datowanie oryginalne (w nowym stylu).

²⁶ A. Wiślicki, dz. cyt.

²⁷ USC Kozienice, akt nr 24 z roku 1877, w: Archiwum Państwowe w Radomiu.

Listy Marii Brzeziny do Adama Zawadzkiego

1.

d[nia] 3 lutego 1854 r.

Grodno

Miałam zaszczyt raz już pisać do Pana Dobrodzieja, gdyż mnie ośmielił do tej korespondencji JW. Józef Korzeniowski²⁸, którego miał także w tym przedmiocie pisać sam do Pana, lecz bolesny cios, jaki dotknął serce Jego obecnie był przeszkodą do spełnienia zamiaru²⁹.

Nie odebrałam żadnej odpowiedzi od Pana na mój pierwszy list, teraz przeto prosiłam mego kuzyna Kurnatowskiego³⁰, aby sam miał przyjemność poznania Pana Dobrodzieja i zapytać Go, co sądzi o moich tłumaczeniach? Czy mogą w kraju wychodzić lub nie?

O wychowaniu kobiet prozą Aimé-Martin³¹, dzieło, które takie współczucie w całej Francji obudziło – chciałam przełożyć na język polski, ale księgarze Warszawy umyli ręce od tego...

Pan Dobrodziej raczysz przejrzeć, i dasz mi odpowiedź – czy nie zechcesz być nabywcą tego dzieła – posłałam dwie księgi, a dwie jeszcze zostają u mnie, bo nie są przepisane³².

Jako też posłałam Panu o życiu Chopina przez Liszta³³ – tego lata przywiózł to dzieło p. Korzeniowski z Paryża, dał mi do przepolszczenia, są to

²⁸ Józef Korzeniowski (1897–1863), syn Wincentego i Klary z Winklerów, powieściopisarz i dramaturg, autor wielu popularnych i poczytnych dzieł. Od roku 1844 mieszkał w Warszawie, był dyrektorem gimnazjum gubernialnego i wizytatorem szkół. Brzezinówna musiała poznać Korzeniowskiego na pocz. lat 50., zapewne w Warszawie, co każe podejrzewać, iż wówczas tam mieszkała. Listy wskazują na pewną zażyłość, zatem mogła być jego uczennicą i/lub koleżanką jednej z jego córek: Marii Teresy (ur. w 1827) lub Anny (ur. w 1830).

²⁹ Chodzi o śmierć Zygmunta Korzeniowskiego, syna pisarza, zob. przypis 34.

³⁰ Józef Dobrogost Kurnatowski (1817–po1899), syn Krzysztofa i Franciszki z Brzezinów 1 v. Placerowej.

³¹ Louis Aimé-Martin (1782–1847), pisarz francuski, uczeń i przyjaciel Bernardina de St. Pierre'a, autora słynnej powieści *Paweł i Wirginia*. W liście chodzi o książkę *Éducation Des Mères De Famille* z 1838 r. O pracy tej, obficie ją cytując w własnym przekładzie pisała w roku 1847 K. z Tańskich Hofmannowa, w *O powinnościach kobiet*.

³² Rzecz doszła do skutku dopiero w roku 1861. Przekład ukazał się w Wilnie nakładem A.H Kirkora opatrzony tytułem *O kształceniu duszy. Psychologia i filozofia dla kobiet. Wyjątek z dzieł Aimé-Martin* podpisany Maria B. Przekład został pochlebnie zrecenzowany w „Tygodniku Ilustrowanym” (1862 nr 137, s. 189–190) przez Kazimierza Kaszewskiego.

³³ Dotyczy pierwszego wydania dzieła biograficznego *Chopin* pióra Franciszka Liszta z 1852 r. Przekładu Marii Brzeziny nie zidentyfikowano. Za pierwszą uważa się translację Felicjana Faleńskiego z 1873 r.

rzeczy, które Cenzura nie przepuści, ale Pan Dobrodziej zapobiegając, mógłbyś i sam wykasować, co może zwrócić uwagę Cenzury.

Co zaś do ceny, jeślibyś Pan chciał to nabyć – to zostawiam do Jego sprawiedliwego sumienia. Przekonana bowiem jestem, że mogę zupełnie polegać na Jego sędzie i sumieniu.

Mam honor być Pana Dobrodzieja najniższą sługą

Maria Brzezina

Z notatek Zawadzkiego na pierwszej i ostatniej karcie wynika, że odpowiedź wysłał 16 lutego, adresując list do Józefa Kurnatowskiego, do Sokółki z adnotacją: „Brzezicka”.

2.

dnia 22 lutego 1854 [r.]

Grodno

Szanowny Panie Dobrodzieju.

Przykro mi bardzo, że Kuzyn mój Kurnatowski tak sobie źle postąpił i wziął od pana ów rękopism, którego Pan życzyłeś przejrzyć i porównać z oryginałem, ale On zbyt jest skrupulatnym z cudzą własnością i dlatego nie uczynił zadość żądaniu Pana Dobrodzieja, racz Pan przeto wytłumaczyć ta jego niezręczność.

Posęlam tedy Panu i *Szopena* do przeglądu. Rada jestem, że Pan to sam uczynisz, bo ile słyszałam od Pana Korzeniowskiego o Panu, sądzić mogę śmiało, że nie będzie Pan potrzebował tworzyć areopag literacki do oceniań wartości dzieła, jak to ma miejsce u księgarzy warszawskich, którzy niestety! nie chcą czy nie mogą polegać na sobie.

Dowiaduję się z listu Pana Dobrodzieja, żeś nie otrzymał listu mego pierwszego. Żałuję mocno, bo może byś Pan dał odpowiedź na moje pierwsze zapytanie, a teraz już go nie pora ponawiać!

Ułożyliśmy bowiem z Panem Korzeniowskim wydać „typy kobiet” jego bohaterek³⁴ (było to przed śmiercią jego Syna³⁵), on miał się zająć schwycić najwydatniejszy obrazek z każdej jednej powieści i rycinę stosowną do tego, ja zaś – pogląd krytyczny i zastosowanie dla powieści od ogólnego poglądu na społeczność – słowem coś na kształt „typów” kobiet George Sand³⁶, tylko że tam część krytyczna miejsca nie ma.

³⁴ Projekt nie doszedł do skutku.

³⁵ Zygmunt Korzeniowski zmarł 15 listopada 1853 r. w Warszawie w 28 roku życia. Był najstarszym synem pisarza Józefa Korzeniowskiego i Moniki z Opoczyńskich, pracował jako urzędnik XIII Okręgu Komunikacji Lądowych i Wodnych, zob. USC Warszawa/parafia św. Andrzeja, akt zg. nr 503 z roku 1853, w: Archiwum Państwowe w Warszawie, k. 928.

³⁶ Sadowska ma na myśli prawdopodobnie blisko dwustustronicowe dzieło *Galerie des femmes de George Sand. Collection de 24 magnifiques portraits graves sur acier par H. Robinson, Bruxelles 1843.*

Pan Korzeniowski miał o tym pisać do Pana i zdać mu relację, w jakim świetle widzi mój mały talent, i czy mogę odpowiedzieć temu założeniu. Cios, jaki go dotknął tymi czasami sparaliżował wszystkie jego projekty. Sądzę jednak, że jeśli Pan szukasz bliższej wiadomości zasięgnąć o mnie, to napisz Pan słów kilka do niego – a on zapewne nie będzie dłużny w odpowiedzi.

Wszakże dotąd nie zaczęłam tej pracy, gdyż pisałam a`la toute artykuł do „Gazety Codziennej” – *qua* szkic, *qua* powiastka ze zdarzenia ciepłego – bo tej wiosny miało miejsce w naszych stronach. W tych czasach ma się ukazać w szpaltach „Gazety Codzien[nej]”³⁷.

Jeśli Pan chciałbyś poznać próbkę mego pióra, to w roku 1853 zamieszczone były: dwa rozbiory a raczej dwie pogadanki (bo przedmiot nie zasłużył i na tytuł *Rozbioru*) o *Regince* p. Szwykowskiej³⁸ – i tejsze Autorki *Porankach religijnych* – oznaczone cyfrą M.T.B³⁹. Przedtem wyszła *Humoreska* w dwóch niedzielach⁴⁰ i na koniec przez dziewięć czy dwanaście numerów wychodził *Wieczór literacki na prowincji*⁴¹, którego cenzura bez miłosierdzia pokrajała – jak zawzięty cyrulik!! Co było niby coś lepszego – to wszystko poszło pod stół, a sucha pogadanka została pozwoleń!! (n[ota] b[ene] oprócz w dwóch rozbiorkach p. Sz[w]yko[w]skiej, gdzie pisałam jako kobieta – wszędzie występuję pod firmą mężczyzny) – to dogodniejsza rola – i jakoś to idzie niegładziej.

Po przeglądzie tych próbek bądź Pan Dobr[odziej] łaskaw dać mi swoje zdanie o moim piórze, to może mnie ośmieli przesłać Panu jeden ekscentryczny mój utwór, którego teraz na warsztacie zostaje⁴².

- 37 Ponieważ, jak wspomina niżej autorka, od roku 1854 „występowała pod firmą mężczyzny”, tekstem tym może być utwór *Rzeczywistość i marzenia* drukowany w numerach 87–95 pod inicjałami L.N. Co ciekawe, w tym samym roku C. Norwid opublikował poemat o identycznym tytule. Być może ta niezwykła interferencja stała się później punktem wyjścia do zawarcia ich znajomości w Paryżu.
- 38 Jadwiga Dobrosława z Ursyn Niemcewiczów Szwykowska (1829–1854), córka Tadeusza (bratanka Juliana Ursyna) i Barbary z Frankowskich, poetka, powieściopisarka, autorka powieści historycznych: *Pani Fieda* (1855) *Reginka* (1853), a także *Poranków religijnych* (1853), *Komedyjek* (1855) oraz licznych wierszy o tematyce religijnej i sentymentalnej. Po wyjściu za mąż za Jana Szwykowskiego mieszkała w Minkowiczach na Białorusi. Miała jedną córkę, Marię (późniejszą Zamoyską).
- 39 Recenzje pióra Sadowskiej opublikowała w roku 1853 „Gazeta Codzienna” w numerach 203 (*Reginka*), 267 (*Poranki religijne*).
- 40 *Humoreska* podpisana M.B. ukazała się w numerach 219 i 220 „Gazety Codziennej”.
- 41 *Wieczór literacki na prowincji* drukowany był od numeru 280 do 318 (z przerwami), łącznie 11 odcinków.
- 42 Chodzi zapewne o humoreskę *Podróż naokoło świata (odbyta w trzech godzinach)* wydaną kilka lat później w Kirkorowym *Piśmie zbiorowym wileńskim na rok 1859*.

NB P. Bernstein⁴³, księg[arz] w Warszawie, ma zamiar wydać „typy kobiet” Kraszewskiego, już ma Autor przysłać szkice ołówkiem – proponował mi tam pracę, ale jakoś wolałabym zacząć od Korzeniowskiego.

Czekając rychłej odpowiedzi Pana Dobrodzieja mam zaszczyt być Jego sługą

Maria Brzezina

NB: Racz Pan zwrócić uwagę na moje nazwisko i literalnie zaadresować, gdyż pierwszy list, co miałam przyjemność otrzymać, był do Brzezińskiej.

Na karcie pierwszej listu zapis ręką Zawadzkiego, iż odpowiedź wysłał nadawczyni 25 lutego.

3.

15 maja 1854 r.
Grodno

Szanowny Panie,

Kilka miesięcy już upływa, jak posłałam do Pana Dob[rodzieja] tłumaczenie moje *Szopena*. Nie pojmuję, dlaczego dotąd nie raczyłeś Pan Dobr[odziej] nic mi na to odpowiedzieć. Bo w każdym razie – czy je Pan zechce nabyć lub nie, spodziewam się, że raczysz mi dać łaskawą odpowiedź, której czekać będę w tych dniach.

Zostaję z uszanowaniem dla W[ielmożnego] Pana Dobrodzieja najniższą sługą

Maria Brzezina

Na odwoicie informacja naniesiona ręką Zawadzkiego o wysłaniu odpowiedzi 31 maja/1 czerwca 1854 r.

⁴³ Karol Bernstein (1820–1890), księgarz i wydawca warszawski, w latach 40. praktykant T. Glückberga w Wilnie. Prowadził księgarnię przy ul. Miodowej. Informacja ta ma potwierdzenie w listach Bernstaina do Kraszewskiego z 22 kwietnia, 14 maja 1852, 22 czerwca; w pierwszym czytamy: „[...] objawiam W. Panu Dobrodz[iejowi] myśl moją do przedsięwzięcia, które posłuży jako pomnik prac Pańskich w literaturze naszej. Mamy za granicą dla uczczenia genialnych pisarzy, kobiety Balzaca, Lorda Byrona, Sand, itp.; byłbym tego zdania, aby w podobnym rodzaju wydać kobiety wchodzące do powieści W. Pana Dobrodz[ieja], do czego staloryty ze stosownymi podpisami i zza granicy podjąłbym się sprowadzić. Idzie tylko o to, aby W. Pan Dobrodziej, jeśli ta myśl podobać się będzie, raczył jak najłaskawiej wskazać miejsca w Jego powieściach, w których jak najszczytniej opisane są charaktery kobiet. Sądzę, że przedsięwzięcie to z zapalem przyjęte zostanie” (k. 144). W późniejszych listach, wskazującym na aprobatę i zaangażowanie Kraszewskiego w plany księgarza, Bernstein pisze już o szczegółach przedsięwzięcia. Z jakichś powodów nie doszło ono do skutku, zob. *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*, seria III. *Listy z lat 1844–1862*, t. 2, sygn. 6461 IV, k. 144–146, w: Biblioteka Jagiellońska.

*

A. Zawadzki w niczym nie pomógł swojej korespondentce, nie opublikował bowiem ani jej tłumaczenia dzieła Liszta, ani Louisa Aimé-Martina. Pierwszym „wileńskim” tekstem będzie dopiero *Podróż naokoło świata*. Z informacji pozyskanych z korespondencji Sadowskiej z Zawadzkim jedna – zażyłość z Józefem Korzeniowskim – może tłumaczyć tak wczesne, bo poczynione już w 18 roku życia próby literackie, i to próby udane, dojrzałe, które ogłaszane są w prasie (najpewniej za protekcją pisarza). Jeśli dodamy do tego znajomość adeptki z Teodorem Tripplinem, który „nauczył ją pisać humoreski” i zapewne polecił ją, podobnie jak i Korzeniowski, redaktorom „Gazety Codziennej”, gdzie sam publikował (w 1854 r. m.in. *Asmodeusza w Paryżu*), łatwiej zrozumieć jej wejście do literatury. Ponieważ obaj, i Korzeniowski, i Tripplin od 2. poł. lat 40. mieszkali w Warszawie, najbardziej prawdopodobne jest, że właśnie tam ich drogi skrzyżowały się z młodziutką pisarką. Na którejś z warszawskich pensji żeńskich? W kręgu towarzyskim? Trudno dzisiaj mieć w tym względzie pewność. Dzięki listom do Zawadzkiego można natomiast datować debiut Sadowskiej na rok 1853, była nim *Humoreska*, załączek typowej dla tej pisarki formy literackiej, choć faktycznie autorka *Oksany* rozpoczęła swoją działalność od dwóch recenzji utworów Jadwigi Szwykowskiej, którą mogła poznać osobiście.

Dorota Samborska-Kukuć
Faculty of Polish Studies, University of Łódź
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1943-6694](https://orcid.org/0000-0002-1943-6694)

Letters of Maria (née Brzezina) Sadowska to Adam Zawadzki (based on new research into her life before she left Poland for Paris in 1866)

Summary

Maria Brzezina was one of the bright, well-educated, sharp-witted and highly ambitious young woman who joined the expanding world of the journalism in the 1850s. We can be sure that her career was truly meteoric though difficult to trace with any precision as she tried her hand at writing humorous stories (which became her forte), translation, activist journalism under multiple pen names. Of the few scholars have explored portions of her work, only J.M. Gomulicki tried to get a solid grasp of her life and work. Thanks to his researches we now know more of her life in Paris (she became the confidante of Cyprian Kamil Norwid), the last phase of which was marked by penury and utter abandonment. The article is divided into two parts. The first, based on hitherto untapped sources, charts her biography until 1866 and presents a list of publications whose authorship could be attributed to her. The second part is critical edition of her correspondence with the Wilno publisher Adam Zawadzki.

Key words

Polish literature of the 19th century – women writers – journalism – biography – Adam Zawadzki (1814–1875) – Maria (née Brzezina) Sadowska (c. 1835–1892)

Słowa kluczowe

Sadowska Maria, egodokumenty, biografia

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne:

- *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Seria III. *Listy z lat 1844–1862*, t. 2, sygn. 6461 IV, k. 144–146, [w:] Biblioteka Jagiellońska.

Pozostałe źródła:

- [Laiška] /Sadovska Marija (Sadowska Maria z Brezinów), rašytoja – Adomui Zavadskiui, w: Lietuvos Mokslių Akademijos Vrublevskių Biblioteka, sygn. F7-843, k. 1–5.
- Listy Marii Brzeziny (Zbigniewa) do A. H. Kirkora z lat 1858–1862, sygn. F 1135, op. 11, dz. 1, k. 220–283, w: Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas (LVIA).
- USC Kozenice, akt nr 24 z roku 1877, w: Archiwum Państwowe w Radomiu.
- USC Kraków/parafia św. Floriana, akt nr 16 z roku 1868, k. 129[a], w: Archiwum Narodowe w Krakowie.
- USC Stobierna, akt nr 21 z roku 1840, w: Archiwum Państwowe w Rzeszowie.
- USC Świstocz, akt nr 20 z roku 1829, k. 144, akt nr 92 z roku 1832, k. 60, akt nr 10 z roku 1833, k. 65, w: LVIA.
- USC Warszawa/parafia św. Andrzeja, akt zg. nr 503 z roku 1853, w: Archiwum Państwowe w Warszawie
- USC Zalesie, akt nr 7 z roku 1862, w: Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie
- <https://www.familysearch.org/ark:/61903/3:1:3Q57-L9VF-K35G?i=770&cat=495249> [dostęp: 5. lutego 2023], k. 129.
- A.P. [Anna Polakowska], H.G. [Halina Gacowa], 2003, *Sadowska Maria z Brzezínów*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 4, S-T, Warszawa: WSiP.
- Aimé N.L., 1861, *O kształceniu duszy: psychologia i filozofia dla kobiet: wyjątek z dzieł [...]*, przeł. Maria B. [Maria Brzezina], Wilno: A.H. Kirkor.
- *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*, 1864, t. 16, Warszawa: S. Orgelbrand.
- Gomulicki J.W., 1983, *Dokumentacja „Ostatniego romansu” Norwida. Listy Marii Sadowskiej*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 185–227.
- Hofmannowa z Tańskich K., 1876, *O powinnościach kobiet*, [w:] też, *Dzieła*, red. N. Żmichowska, t. 9, Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy.
- Kaszewski K., 1862, *O kształceniu duszy* [rec.], „Tygodnik Ilustrowany” nr 137, s. 189–190.
- Kirkor A.H., 1885, *Ze wspomnień wileńskich*, „Dziennik Poznański” nr 79–81 (z przerwami).
- Korbut G., 1930, *Literatura polska od początków do wojny światowej*, t. 3, Warszawa: skł. gł. w Kasie im. Mianowskiego.

- M.T.B. [Maria Teresa Brzezina], 1853, *Słów kilka o powieści „Reginka” przez p. J. Szwykowską*, 1853 „Gazeta Codzienna” nr 203, s. 1–3.
- M.T.B. [Maria Teresa Brzezina], 1853, *Poranki religijne przez p. J. Szwykowską*, „Gazeta Codzienna” nr 267, s. 2.
- Małachowski-Łempicki S., 1929, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821 poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*, Kraków: PAU.
- Mielczarek K., 2016, „Biedne dziecko, przywykło od najpierwszych lat słyszeć, że jest brzydką kaleką”. *Bohaterowie dziecięcy w utworach Marii Sadowskiej*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski” nr 14, s. 131–140.
- Mielczarek K., 2016, „Bo cygan jest u nich czemś niższem od człowieka”. *Literacki obraz Cyganów w „Oksanie” Marii Sadowskiej*, „Studia Romologica” nr 9, s. 237–251.
- Mielczarek K., 2016, *Bohaterki Marii Sadowskiej (Zbigniewa)*, [w:] *Tożsamość kobiet w Polsce. Interpretacje*, t. 1. *Od czasów najdawniejszych do XIX wieku*, red. I. Maciejewska, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, s. 201–212.
- *Sadowska Maria z Brzezinów*, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Romanizm*, 1972, t. 9, Warszawa: IBL PAN, s. 119–120.
- Skręt R., *Sadowska Maria Teresa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 1992, t. 34, Kraków: Ossolineum, s. 293–295.
- Uruski S., 1905, 1911, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, t. 8, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Węgrzyn I., 2016, *Smutne humoreski Marii z Brzezinów Sadowskiej. O niedocenionym gatunku i zapomnianej pisarce*, „Pamiętnik Literacki” z. 3, s. 167–179.
- Wiślicki A., 1876, *Maria z Brzezinów Sadowska (Zbigniewa)*, „Kalendarz Gospodarski dla Kobiet” na rok 1876, s. 305.